

Sygn. akt VI GC 1807/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska	
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Moszyk	

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **B. (...)** z siedzibą w R.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda M. B. na rzecz pozwanego B. (...) z siedzibą w R. kwotę 1 026,30 złotych (jeden tysiąc dwadzieścia sześć złotych trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża powoda M. B. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 1807/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 czerwca 2018 roku powód M. B. domagał się zasądzenia od pozwanego B. (...) z siedzibą w R. kwoty 3 022,18 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 19 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 02 czerwca 2015 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki F. o numerze rejestracyjnym (...). Właściciel pojazdu zlecił powodowi jego naprawę przy użyciu części regenerowanych, używanych lub zamienników oraz wynajął od niego pojazd zastępczy. Sprawca kolizji w dacie zdarzenia posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, który wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie z tego tytułu w kwocie 3 000 złotych, znacznie je, w ocenie powoda, zaniżając i niezasadnie uznając, że doszło w niniejszej sprawie do szkody całkowitej.

Powód w niniejszym procesie, po nabyciu wierzytelności, domaga się pozostałego należnego odszkodowania obejmującego koszty naprawy w kwocie 2 210,38 złotych mając na uwadze, że szkoda miała charakter częściowy, a także kwoty 811,80 złotych tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 02 sierpnia 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 4182/18 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany B. (...) z siedzibą w R. domagał się oddalenia powództwa kwestionując skuteczność cesji wierzytelności z uwagi na przedstawienie jednostronnego oświadczenia woli z dnia 09 czerwca 2015 roku. Nadto pozwany wskazał, że rozliczył szkodę metodą dyferencyjną, gdyż przewidywane koszty naprawy przekroczyły wartość uszkodzonego pojazdu, zaś przedłożona przez powoda kalkulacja ujawnia zaniżony koszt naprawy poprzez przyjęcie części używanych niewiadomego pochodzenia, a więc nie uwzględnia rzeczywistych rynkowych kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu. Pozwany podniósł również, że powód nie wykazał, ażeby tak przeprowadzona naprawa (zgodnie z jego kosztorysem) przywróciła stan pojazdu do tego sprzed zdarzenia ubezpieczeniowego, a także, że jeżeli z obiektywnych wyliczeń wynika, że zaistniała szkoda w pojeździe jest szkodą całkowitą, to faktu tego nie zmienia okoliczność naprawy pojazdu po znacznie zaniżonych, nieobiektywnych kosztach.

Pozwany zakwestionował również roszczenie dotyczące najmu pojazdu zastępczego, gdyż powód nie wykazał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy najem był konieczny i ekonomicznie uzasadniony, a poszkodowany nie mógł w inny sposób zastąpić braku możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu niż poprzez wynajęcie pojazdu zastępczego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 02 czerwca 2015 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) należący do I. Ł..

Sprawca szkody ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w B. (...) z siedzibą w R..

niesporne

W dniu 09 czerwca 2015 roku I. Ł. zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) zakładowi naprawczemu prowadzonemu przez M. B..

I. Ł. od początku wiedział, że będzie naprawiał uszkodzony pojazd i zależało mu na tym, by go naprawić.

umowa o naprawę pojazdu – k. 13-14 akt, zeznania świadka M. M. – protokół z rozprawy z dnia 07 stycznia 2019 roku – k. 83-84 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:01-00:15:06), zeznania świadka I. Ł. – protokół z rozprawy z dnia 29 marca 2019 roku – k. 97-98 akt

W dniu 09 czerwca 2015 roku poszkodowany I. Ł. zawarł z M. B. umowę przelewu wierzytelności w postaci prawa do odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 02 czerwca 2015 roku, za wyjątkiem odszkodowania za szkody na osobie.

cesja – k. 15 akt

Decyzją z dnia 18 czerwca 2015 roku B. (...) z siedzibą w R. przyznał I. Ł. tytułem odszkodowania kwotę 3 000 złotych uznając, że doszło do tzw. szkody całkowitej.

decyzja – k. 10-11 akt, dokumentacja zgromadzona w aktach szkody – k. 55, 64 akt

W dniu 19 czerwca 2015 roku B. (...) z siedzibą w R. wypłacił I. Ł. tytułem odszkodowania kwotę 3 000 złotych.

pismo – k. 19-20 akt

W dniu 23 czerwca 2015 roku poszkodowany I. Ł. zawarł z M. B. umowę najmu pojazdu zastępczego marki S. model Rapid w związku z uszkodzeniem pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...). Strony uzgodniły czynsz najmu w kwocie 110 złotych netto za dobę.

I. Ł. zwrócił pojazd zastępczy w dniu 14 lipca 2015 roku.

umowa najmu – k. 17-18 akt, protokół przekazania i odbioru pojazdu – k. 18 akt

Uszkodzony pojazd marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) I. Ł. i jego żona wykorzystywali w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Żona I. Ł. dojeżdżała nim bowiem do prowadzonego przez nią sklepu w B., a także dowoziła nim towar.

I. Ł. posiadał również samochód ciężarowy, który wykorzystywał w pracy w stolarni.

zeznania świadka I. Ł. – protokół z rozprawy z dnia 29 marca 2019 roku – k. 97-98 akt

W dniu 08 października 2015 roku M. B. wystawił I. Ł. fakturę numer (...) na kwotę 6 022,18 złotych brutto obejmującą koszty naprawy pojazdu w kwocie 5 210,38 złotych brutto (robocizna – w kwocie 110 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i w kwocie 120 złotych netto za roboczogodzinę prac lakierniczych, materiał lakierniczy, części zamienne – oryginalne używane, regenerowane, zamienniki) i koszty najmu pojazdu zastępczego w kwocie 811,80 złotych brutto (przez 6 dni po stawce w kwocie 110 złotych netto).

faktura – k. 22-23 akt, kalkulacja naprawy – k. 24-27 akt

Naprawa pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) przeprowadzona po kolizji z dnia 02 czerwca 2015 roku nie przywróciła go do stanu sprzed szkody, umożliwiła jedynie przywrócenie jego sprawności technicznej i użytkowej, przy czym skutkowała obniżeniem wartości pojazdu.

W okresie likwidacji szkody na lokalnym dla poszkodowanego I. Ł. rynku (powiat (...)) zakłady naprawcze (w tym I kategorii nadanej przez (...) Izbę Małych i Średnich Przedsiębiorstw w G. oraz (...)) stosowały stawki za prace blacharsko – mechaniczne w kwocie 80-130 złotych netto za roboczogodzinę tych prac oraz stawki za prace lakiernicze w kwocie 80-149 złotych netto za roboczogodzinę tych prac.

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 02 czerwca 2015 roku, przy uwzględnieniu stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 110/120 złotych netto za roboczogodzinę tych prac i ceny części jakości O oraz jakości Q wynosiły kwotę 12 634,76 złotych brutto, a przy uwzględnieniu zmiany kwalifikacji z wymiany na naprawę odnośnie podłogi bagażnika i podłużnicy tylnej lewej (jednakże z czasochłonnością wskazaną jako niezbędną, z uwzględnieniem kosztu zakupu tych części wskazaną przez powoda, bez pomijania niezbędnej technologii i bez rabatów) – wynosiły kwotę 7 692,62 złotych brutto.

Wartość pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nieuszkodzonym na dzień 02 czerwca 2015 roku wynosiła 3 900 złotych brutto.

Wartość pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) w stanie uszkodzonym po kolizji z dnia 02 czerwca 2015 roku wynosiła 1 000 złotych brutto.

opinia biegłego sądowego P. C. – k. 105-142 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich

zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Pozostałe dokumenty dołączone do akt nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności. Sąd wziął pod uwagę również oświadczenia stron uwzględniając je jednakże w takim jedynie zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Uznając za wiarygodne zeznania świadka I. Ł., Sąd oparł się na nich w zakresie, w jakim świadek wskazał, że pojazd uszkodzony marki F. o numerze rejestracyjnym (...) był wykorzystywany głównie przez jego żonę, która dojeżdżała nim do pracy w B. i dowoziła nim towar do prowadzonego w tej miejscowości sklepu. Sąd miał przy tym na uwadze, że świadek wskazywał, że niedogodne połączenia komunikacji publicznej uniemożliwiały jej poruszanie się środkami transportu miejskiego. Sąd zważył również, że świadek zeznał, że zlecił naprawę pojazdu powodowi i zależało mu na naprawie tego pojazdu, choć nie wskazywał, czy części mają być nowe, czy używane, chciał mieć po prostu naprawiony pojazd.

Zeznania świadka M. M., w których wskazywał, że świadek I. Ł. zgodził się na naprawę częściami używanymi i nieoryginalnymi nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach poszkodowanego, niemniej jednak wskazać należy, że wobec ustalenia przez biegłego sądowego, że naprawa dokonana przez powoda za pomocą takich części nie przywracała pojazdowi do stanu sprzed kolizji z dnia 02 czerwca 2015 roku, okoliczność ta nie miała znaczenia – istotne bowiem były bowiem w takiej sytuacji jedynie koszty naprawy ustalone z uwzględnieniem cen części, jakich należało użyć do naprawy, by przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody. Jak zaś wynikało z opinii biegłego sądowego, celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 02 czerwca 2015 roku, przy uwzględnieniu stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 110/120 złotych netto za roboczogodzinę tych prac i ceny części jakości O oraz jakości Q wynosiły kwotę 12 634,76 złotych brutto, a przy uwzględnieniu zmiany kwalifikacji z wymiany na naprawę odnośnie podłogi bagażnika i podłucznic tylnej lewej (jednakże z czasochłonnością wskazaną jako niezbędną, z uwzględnieniem kosztu zakupu tych części wskazaną przez powoda, bez pomijania niezbędnej technologii i bez rabatów – co Sąd uznaje za zasadne) – kwotę 7 692,62 złotych brutto.

W pozostałym zakresie zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne, aczkolwiek nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie.

Dokonując rozstrzygnięcia takowych kwestii Sąd oparł się natomiast na opinii biegłego sądowego w zakresie techniki i mechaniki motoryzacyjnej oraz ruchu drogowego P. C.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

Biegły sądowy na podstawie akt sprawy ustalił zakres prac naprawczych oraz wyliczył celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 02 czerwca 2015 roku przywracającej jego stan do stanu sprzed tej kolizji, a także wartość tego pojazdu przed przedmiotową szkodą i w stanie uszkodzonym.

Powyzsza opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd również nie znalazł żadnych podstaw do zdezawuowania jej wartości i mocy dowodowej, toteż oparł się na niej dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie dzielając w całości przyjęte przez biegłego sądowego założenia i wnioski.

Jedynie na marginesie odnosząc się do zastrzeżeń powoda zawartych w piśmie z datą w nagłówku „dnia 18 kwietnia 2019 roku” (data prezentaty: 2019-04-23, k. 102 akt) w zakresie tezy dowodowej odnoszącej się do powiatu (...) zamiast do miejscowości, w którym mieści się zakład naprawczy powoda (W.), to wskazać należy, że ustalenia stawek stosowanych przy pracach naprawczych, czy przy wynajmie pojazdu zastępczego dokonywać należy z uwzględnieniem

lokalnego dla poszkodowanego rynku, a w niniejszej sprawie poszkodowanym był nie powód, ale właściciel pojazdu I. Ł. zamieszkały w W. (powiat (...)), stąd też badanie wysokości stosowanych stawek dotyczyło tego obszaru.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie M. B. domagał się zasądzenia od pozwanego B. (...) z siedzibą w R. kwoty 3 022,18 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 19 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem części pozostałego odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 02 czerwca 2015 roku (2 210,38 złotych brutto) oraz koszty najmu pojazdu zastępczego (811,80 złotych brutto).

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany B. (...) z siedzibą w R. kwestionował skuteczność cesji wierzytelności z uwagi na przedstawienie jednostronnego oświadczenia woli z dnia 09 czerwca 2015 roku. Nadto pozwany wskazał, że rozliczył szkodę metodą dyferencyjną, gdyż przewidywane koszty naprawy przekroczyły wartość uszkodzonego pojazdu, zaś przedłożona przez powoda kalkulacja ujawnia zaniżony koszt naprawy poprzez przyjęcie części używanych niewiadomego pochodzenia, a więc nie uwzględnia rzeczywistych rynkowych kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu. Pozwany podniósł również, że powód nie wykazał, ażeby tak przeprowadzona naprawa (zgodnie z jego kosztorysem) przywróciła stan pojazdu do tego sprzed zdarzenia ubezpieczeniowego, a także, że jeżeli z obiektywnych wyliczeń wynika, że zaistniała szkoda w pojeździe jest szkodą całkowitą, to faktu tego nie zmienia okoliczność naprawy pojazdu po znacznie zaniżonych, nieobiektywnych kosztach.

Pozwany zakwestionował również roszczenie dotyczące najmu pojazdu zastępczego, gdyż powód nie wykazał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy najem był konieczny i ekonomicznie uzasadniony, a poszkodowany nie mógł w inny sposób zastąpić braku możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu niż poprzez wynajęcie pojazdu zastępczego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu braku legitymacji procesowej powoda, to wskazać należy, że zarzut ten nie jest zasadny.

Posiadanie przez strony legitymacji w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej, jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Sąd bierze ją zaś pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. Jest ona instytucją prawa materialnego i oznacza uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, przy czym literatura przedmiotu rozróżnia legitymację procesową czynną i bierną. Pierwsza z nich dotyczy strony powodowej i oznacza uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu, druga zaś dotyczy strony pozwanej i uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Legitymacja procesowa jest więc uprawnieniem konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna), które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym owe strony bądź w ustawie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2010 roku, sygn. akt II CSK 323/09 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygn. akt V ACa 1009/12).

Z przedłożonego w sprawie dokumentu cesji z dnia 09 czerwca 2015 roku (k. 15 akt) jednoznacznie wynika, iż poszkodowany I. Ł. przeniósł prawo do należnego mu odszkodowania w związku z uszkodzeniem jego pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku kolizji drogowej z dnia 02 czerwca 2015 roku na powoda M. B. (za wyjątkiem odszkodowania za szkody na osobie). Zarzut o nieskuteczności powyższej cesji uzasadniany przez pozwanego argumentem, że powyższa cesja zawiera wyłącznie oświadczenie poszkodowanego, brak jest natomiast oświadczenia powoda – nie jest jednak słuszny.

Oczywistym jest, że cesja nie może zostać skutecznie dokonana w drodze jednostronnej czynności prawnej i konieczne jest zawarcie umowy w drodze złożenia zgodnych oświadczeń woli przez obie strony, tj. cedenta i cesjonariusza (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 października 1999 roku, sygn. akt III CKN 399/98). W tym kontekście należy przywołać treść art. 511 k.c., który stanowi, że jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem,

przelew tej wierzytelności powinien również być stwierdzony pismem. Kodeks cywilny nie wymaga zatem dla ważności cesji zachowania szczególnej formy, może być ona skutecznie dokonana również ustnie, a nawet per facta concludentia. (tak też Z. R., A. O., Zobowiązania, 2006, s. 357). Wskazana w art. 511 k.c. forma prawna jest zatem zastrzeżona tylko dla celów dowodowych (ad probationem), a jej niedochowanie nie skutkuje nieważnością umowy przelewu, a jedynie określonymi ustawowo ograniczeniami dowodowymi (art. 74 k.c.), o czym należy pamiętać w kontekście zgłoszonego wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka. Mając powyższe na względzie uznać należy, że umowa przelewu dojdzie do skutku w wyniku przyjęcia przez cesjonariusza (nabywcę) aktu cesji. Taki wniosek znajduje również odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wyraził zapatrywanie, że jeżeli zostaje sporządzony jednostronny akt cesji, zawierający tylko podpisane przez cedenta oświadczenie, iż wierzytelność swoją przelewa na cesjonariusza, to umowa o przelew zostaje zawarta dopiero wtedy, gdy cedent wręczy ten akt cesjonariuszowi, a ten go przyjmie (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 września 1945 roku, sygn. akt III C 445/45 oraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 02 grudnia 2009 roku, sygn. akt I CSK 129/09). Skoro więc w przedmiotowej sprawie powód M. B. jako cesjonariusz dołączył do pozwu dokument odpowiadający treścią umowie przelewu wierzytelności z tytułu odszkodowania za naprawę pojazdu opatrzony podpisem drugiej strony, a mianowicie poszkodowanego I. Ł. (cedenta) uzasadniający jego (powoda) żądanie, to bez wątpliwości doszło do złożenia zgodnych oświadczeń woli, o których mowa w treści art. 509 § 1 k.c. przez obie strony. Nie było wątpliwości również co do skuteczności przedmiotowej umowy, która uzależniona była od istnienia wierzytelności będącej przedmiotem przelewu, tj. przedmiotu cesji – ta zaś powstała na skutek zlecenia powodowi naprawy pojazdu dokonanego przez poszkodowanego I. Ł. i konieczności zapłaty za tę naprawę oraz holowanie i wypożyczenie pojazdu zastępczego, co wprost wynika z dokumentu cesji.

Zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego będzie miała zatem treść art. 361 § 2 k.c. ustanawiającego zasadę pełnej kompensacji szkody oraz treść art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§ 2).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (np. wyrok z 08 marca 2018 roku w sprawie o sygn. akt II CNP 32/17, postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawach o sygn. akt III CZP 51/18, III CZP 64/18, III CZP 73/18 i III CZP 74/18 oraz wyrok z dnia 27 czerwca 1988 roku w sprawie o sygn. akt I CR 151/88, wyrok z dnia 16 maja 2002 roku w sprawie o sygn. akt V CKN 1273/00, czy postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 76/05) roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej, a więc roszczenie z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego (a tym samym w istocie zakres odszkodowania) powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody,

tj. właśnie w chwili nastąpienia zdarzenia komunikacyjnego. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (pojazdu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu, czy też późniejsze inne zdarzenia w postaci np. jego sprzedaży.

Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych. Użycie nowych części do naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku w sprawie o sygn. akt III CRN 223/80 oraz z dnia 20 października 1972 roku w sprawie o sygn. akt II CR 425/72).

Mając na względzie powyższe – niezależnie od okoliczności dokonanej przez poszkodowanego naprawy pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...), jak i kosztów tej naprawy poniesionych przez poszkodowanego, jako że naprawa ta nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed szkody, za koszty restytucji przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 02 czerwca 2015 roku należało uznać wydatki, jakie poszkodowany musiałby ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed tego zdarzenia i to na ich podstawie należało określić należne odszkodowanie, niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy, czy nie.

Podkreślić przy tym należy, że poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru warsztatu naprawczego, któremu powierzy dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu i jednocześnie poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszej oferty. Wskazać przy tym należy, że każdy zakład naprawczy stosuje stawki ustalone indywidualnie, które wynikają z ponoszonych kosztów i ustalenia cen na takim poziomie, by móc utrzymać firmę, przy czym koszt ten zależy od wielu elementów takich jak np. położenie firmy, podaży usług, dzierżawy pomieszczeń. Nie ma zatem żadnych podstaw do tego, by uznawać również tzw. stawki przeciętne, czy w jakikolwiek sposób uśrednione. Jednocześnie w niniejszej sprawie, jak wynikało z opinii biegłego sądowego w okresie likwidacji szkody na lokalnym dla poszkodowanego I. Ł. rynku (powiat (...)) zakłady naprawcze (w tym I kategorii oraz (...)) stosowały stawki za prace blacharsko – mechaniczne w kwocie 80-130 złotych netto za roboczogodzinę tych prac oraz stawki za prace lakiernicze w kwocie 80-149 złotych netto za roboczogodzinę tych prac. Powyższe zaś oznaczają, że stawki przyjęte przez powoda (w kwocie odpowiednio 110/120 złotych netto) miały walor stawki rynkowej i w takiej też wysokości zostały uwzględnione przez Sąd.

Jednocześnie jak wskazał biegły sądowy celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 02 czerwca 2015 roku, przy uwzględnieniu powyższych stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze oraz ceny części jakości O oraz jakości Q wynosiły kwotę 12 634,76 złotych brutto, a przy uwzględnieniu zmiany kwalifikacji z wymiany na naprawę odnośnie podłogi bagażnika i podłużnicy tylnej lewej (jednakże z czasochłonnością wskazaną jako niezbędną, z uwzględnieniem kosztu zakupu tych części wskazaną przez powoda, bez pomijania niezbędnej technologii i bez rabatów) – wynosiły kwotę 7 692,62 złotych brutto.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 51/18 odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku.

Odnosząc się do zagadnienia tzw. szkody całkowitej wskazać należy, iż prawo polskie nie formułuje definicji tego pojęcia. Art. 363 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Określenie progu opłacalności naprawy, a tym samym określenia szkody jako całkowitej jest różne w zależności od rodzaju ubezpieczenia (OC lub AC), z którego jest likwidowana szkoda.

W odniesieniu do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych kwestia ta była przedmiotem szeregu rozstrzygnięć sądowych. Jednym z pierwszych rozstrzygnięć w omawianej sprawie było orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który w wyroku z dnia 12 lutego 1992 roku (sygn. akt I ACr 30/92) stwierdził, iż szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Szkoda całkowita zaś występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody. W przypadku wystąpienia szkody częściowej zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do pokrycia kosztów dokonanej naprawy, w przypadku zaś wystąpienia szkody całkowitej odszkodowanie ustala się przy wykorzystaniu tzw. metody dyferencyjnej. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem o wartość pojazdu w stanie uszkodzonym tj. po wypadku (wrak, pozostałości). Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20 lutego 2002 roku (sygn. akt V CKN 903/00) uznając, iż jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem – co ma miejsce w przedmiotowej sprawie – roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku. Jednoznaczne stanowisko odnośnie szkody całkowitej przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych potwierdzające dotychczasową linię orzecznictwa Sąd Najwyższy zawarł w uzasadnieniu do postanowienia z dnia 12 stycznia 2006 roku (składu siedmiu sędziów Izby Cywilnej, sygn. akt III CZP 76/05), w którym stwierdził, iż za utrwalony należy uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu nie przewyższający jego wartości sprzed wypadku nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Ponadto Sąd uzasadniając swoje stanowisko jednoznacznie wskazał, że nieopłacalność naprawy będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku stwierdzając nadto, że stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza rozmiar należnego odszkodowania.

W niniejszej sprawie, jak wynikało z opinii biegłego sądowego P. C. wartość pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nieuszkodzonym na dzień 02 czerwca 2015 roku wynosiła 3 900 złotych brutto, wartość tego pojazdu w stanie uszkodzonym po kolizji z dnia 02 czerwca 2015 roku wynosiła 1 000 złotych brutto, zaś celowe i uzasadnione koszty naprawy ustalone przez Sąd pozwalające na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody – nie mniej niż kwotę 7 692,62 złotych brutto.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że ubezpieczyciel miał obowiązek naprawić szkodę, ale tylko w granicach racjonalnych z punktu widzenia normy art. 363 k.c. W orzecznictwie zaś ugruntował się pogląd, który Sąd w pełni podziela, że jeśli naprawa miałaby kosztować więcej niż wartość uszkodzonej rzeczy, to nieracjonalne jest z ekonomicznego punktu widzenia naprawianie tej uszkodzonej rzeczy. Oczywiście poszkodowany ma prawo prowadzić działania zmierzające do odtworzenia uszkodzonego pojazdu z uwagi np. na przywiązanie do pojazdu albo inne przesłanki uzasadniające jego decyzję, ale w takiej sytuacji nie może on żądać, aby ubezpieczyciel związany był jego odczuciami. Sąd zważył, iż kryteria restytucji szkody najbardziej obiektywnie wskazują bowiem przesłanki ekonomiczne. Te zaś wskazywały na okoliczność, że naprawa uszkodzonego pojazdu marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) nie była ekonomicznie uzasadniona. Dlatego Sąd uznał, iż obowiązek odszkodowawczy pozwanego ubezpieczyciela określony jest różnicą wartości pojazdu w stanie sprzed szkody, która wynosiła kwotę 3 900 złotych brutto i wartością pozostałości pojazdu w kwocie 1 000 złotych. Pozwany obowiązany był zatem do zapłaty kwoty 2 900 złotych brutto, a wypłacił dotychczas tytułem odszkodowania za przedmiotową szkodę kwotę 3 000 złotych brutto, a zatem żądanie powoda w tym zakresie nie było zasadne.

Odnosząc się natomiast do zasadności najmu pojazdu zastępczego, to raz jeszcze wskazać należy, że przepis art. 361 § 2 k.c. statuuje zasadę pełnego odszkodowania. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Jednocześnie naprawieniu podlega jedynie taka szkoda, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy. Wskazać przy tym należy, że korzystanie z rzeczy nie stanowi samoistnej wartości majątkowej i w każdym przypadku należy badać, czy pozbawienie możliwości korzystania z rzeczy wywołało uszczerbek majątkowy poszkodowanego. W ocenie Sądu obecnie posiadanie samochodu nie jest dobrem luksusowym, z pojazdów korzysta się w wielu, choćby nawet najprostszych czynnościach życia codziennego, stąd też brak pojazdu spowodowany kolizją powoduje dezorganizację życia lub pracy. Najem pojazdu zastępczego ma więc zapewnić poszkodowanemu normalne funkcjonowanie i wykonywanie czynności życia codziennego i nie można uzależniać go od możliwości korzystania przez poszkodowanego z komunikacji publicznej, tym bardziej, że pojazdy są nabywane nie tylko do realizacji codziennych czynności, ale również do potencjalnej możliwości skorzystania z nich wtedy, gdy zajdzie ku temu potrzeba. Jednakże w ocenie Sądu o zasadności najmu pojazdu zastępczego można mówić jedynie wtedy, gdy poszkodowany nie dysponuje innym pojazdem, którym mógłby zastąpić pojazd uszkodzony. W przypadku tego rodzaju szkody, która jest wynikiem wtórnym zdarzenia (szkoda ta nie powstaje w momencie uszkodzenia pojazdu, ale dopiero wskutek wynajęcia pojazdu zastępczego z powodu uszkodzenia samochodu) dla ustalenia zasadności roszczenia odszkodowawczego decydujące znaczenia ma ocena celowości i ekonomiczności powstałego kosztu związanego z wynajmem samochodu zastępczego. Celowość jest terminologią, która oznacza konieczność oceny zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy uszkodzeniem pojazdu a decyzją o uruchomieniu dodatkowego kosztu związanego z wynajmem pojazdu zastępczego, natomiast ekonomiczność to także ocena, czy zaistniał związek przyczynowy poprzez zastosowanie probierza ekonomicznego. Sąd w przypadku wynajmu pojazdu zastępczego musi więc zmierzyć się z ustaleniem, czy decyzja będąca skutkiem szkody (w postaci wynajmu pojazdu) była powiązana przyczynowo – skutkowo ze szkodą poprzez kryterium konieczności i kryterium ekonomiczności. W ocenie Sądu w odniesieniu do tej części łańcucha przyczynowo – skutkowego szkód związanych z uszkodzeniem pojazdu znaczenia nabierają okoliczności uwarunkowań faktycznych związanych z dotychczasowym korzystaniem z uszkodzonego samochodu oraz możliwością zapewnienia sobie korzystania z innego posiadanego pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku (sygn. akt III CZP 5/11) istota zaliczenia wydatków na najem pojazdu zastępczego jako celowo i ekonomicznie uzasadnionych może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy poszkodowany nie posiada innego wolnego i nadającego się do używania przez niego pojazdu. Jednocześnie wskazać należy, że w niniejszej sprawie pozwany nie podnosił, że poszkodowany posiadał inne pojazdy, którymi mógłby zastąpić pojazd uszkodzony, co czyniłoby ewentualnie zbędnym i nieuzasadnionym wynajęcie pojazdu zastępczego. Natomiast jak wynikało z zeznań świadka I. Ł. posiadał on również samochód ciężarowy, który wykorzystywał w pracy w stolarni, zaś uszkodzony pojazd marki F. model P. o numerze rejestracyjnym (...) I. Ł. i jego żona wykorzystywali w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Żona I. Ł. dojeżdżała nim bowiem do prowadzonego przez nią sklepu w B., a także dowoziła nim towar. Wobec powyższego w ocenie Sądu nie było wątpliwości, że wynajęcie pojazdu zastępczego przez poszkodowanego było zasadne.

W orzecznictwie poświęconemu ponoszeniu kosztów przez ubezpieczyciela za wynajem samochodu zastępczego w przypadku szkody całkowitej, a więc w sytuacji, gdy odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna, ukształtował się pogląd, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego. Ustalając ten moment należy uwzględnić mierniki staranności poszkodowanego, jego obiektywne możliwości finansowe i osobiste, a także mierniki staranności ubezpieczyciela przy wykonaniu zobowiązania lub sposób

jego współdziałania z poszkodowanym (terminowość wypłaty odszkodowania, właściwe określenie wysokości odszkodowania, czy udzielenie pomocy w zbyciu pozostałości powypadkowych).

Po dokonaniu wszechstronnej analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego w niniejszej sprawie winien zakończyć się w dniu wypłaty odszkodowania, tj. w dniu 19 czerwca 2015 roku (termin wypłaty odszkodowania wynika wprost z pisma powoda z datą w nagłówku „dnia 08 października 2015 roku” (k. 19-20 akt), tym bardziej, że poszkodowany od samego początku miał zamiar naprawiać uszkodzony pojazd i zlecił jego naprawę już w dniu 09 czerwca 2015 roku, a więc w żadnej mierze w okresie owych przyjmowanych w orzecznictwie siedmiu dni po wypłacie odszkodowania nie podejmował jakichkolwiek czynności organizacyjnych związanych z zagospodarowaniem pozostałości – wraku pojazdu, skoro było już udzielone zlecenie naprawy i ją rozpoczęto. W tej sytuacji, gdy przy prawidłowo ustalonej przez ubezpieczyciela okoliczności zaistnienia w niniejszej sprawie szkody całkowitej, odszkodowanie wypłacono w dniu 19 czerwca 2015 roku, żądanie pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego, mając na uwadze, że najem rozpoczął się dopiero w dniu 23 czerwca 2015 roku, nie było zasadne. Powyższe zaś powoduje, że roszczenie powoda o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego także nie było zasadne.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że pozwany nie kwestionował stawki za najem pojazdu przyjętej przez powoda.

Uwzględniając powyższe, Sąd na podstawie przepisów art. 822 k.c. w zw. z art. 361 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 6 k.c. stosowanymi a contrario orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku oddalając powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. W oparciu o te przepisy Sąd zasądził od przegrywającego sprawę powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 1 026,30 złotych obejmujące: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 złotych), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz wykorzystaną zaliczkę pozwanego na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 109,30 złotych. Kosztami procesu w pozostałym zakresie na podstawie powyżej powołanych przepisów Sąd obciążył powoda uznając je za uiszczone.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

G., dnia 01 lutego 2020 roku